

Pismo odznaczone
Złotą Odznaką
ZZ Metalowców



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu

Rok XXI

10 - 20 stycznia 1974

Nr 2/473

Twórcza inicjatywa i Dobra Robota

PLON PIERWSZEJ GIEŁDY

LIST MINISTRA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO W SPRAWIE AKTYWIZACJI WYNAŁAZCZOŚCI I RACJONALIZACJI POD HASŁEM „TWÓRCZA INICJATYWA I DOBRA ROBOTA” ZNALAZŁ SZYBKĄ ODZWIĘK W NASZYM PRZEDSIĘBIORSTWIE. JAK JUŻ PODAWALISMY, POWOŁANY ZOSTAŁ W ZAKŁADZIE ZESPÓŁ DO SPRAW OCENY PROJEKTÓW RACJONALIZATORSKICH I POMYSŁÓW. PIERWSZE POSIEDZENIE ZESPOŁU ODBYŁO SIĘ 8 STYCZNIA. OTO RELACJA NASZEGO REPORTERA.

Już na kilka minut przed godziną 14-tą świetlicę Kontroli Jakości wypełnili projektodawcy. Są wśród nich robotnicy, technicy i kilku pracowników z komórek administracyjnych. Przyniesli ze sobą swoje projekty i pomysły opisane na kartkach papieru. Niektórzy siedzą spokojnie oczekując na rozpoczęcie pracy zespołu. Inni, dzieląc się uwagami i zasięgając wstępnej opinii kolegów. Z niektórymi pracownikami przybyli kierownicy działów i mistrzowie. Za chwilę zespół przystąpi do pracy. Wśród racjonalizatorów podniecenie nasila się. Każdy myśli o tym, czy zatwierdzi mu projekt, czy rzeczywiście premia wypłacona będzie od ręki?

Te ostatnie wątpliwości rozwiewają się z chwilą wejścia na salę kasjerki ze swoją kasetką. A więc forsa jest. Zespół jest już w komplecie. W posiedzeniu uczestniczą sekretarze Komitetu Zakładowego partii Czesław Głogowski

i Henryk Wójtowicz oraz przedstawiciele Rady Zakładowej i Robotniczej.

Wstępnych informacji udziela przewodniczący zespołu mgr inż. Bohdan Szpaderski. W krótkich słowach wyjaśnia na czym polega istota nowej formy zgłaszania i rozpatrywania wniosków. Polega to m. in. na tym, że dawniej wniosek racjonalizatorski musiał mieć cechy nowości

W tym celu racjonalizacji gospodarki materiałowej należy wykorzystywać najnowszą myśl techniczną, jak również nowoczesne metody myślenia. Szczególną rolę może tu mieć metoda analizy wartości, która jest uznana za metodę rewolucyjną sposobu podwyższania efektywności i sprawności różnorodnych działań, przede wszystkim w sferze gospodarowania surowcami i materiałami. Jest prawdą oczywistą, że gospodarka materiałowa jako całość i poszczególne jej elementy w sposób bezpośredni wpływają w poważnym stopniu na koszty i wyniki działalności przedsiębiorstwa. Materiały stanowią w przemyśle maszynowym średnio 70% kosztów wytwarzania. Materiały mają również, główny udział w zapasach przedsiębiorstwa i angażują największą część środków obrotowych.

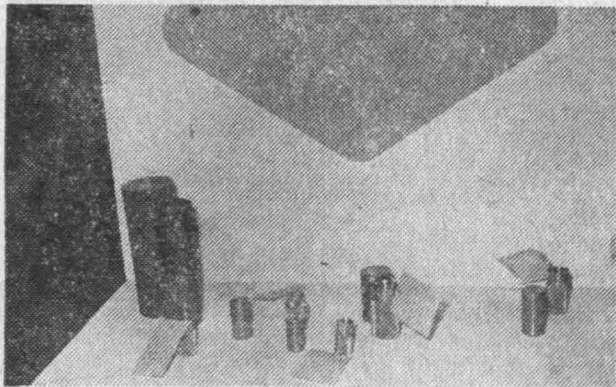
Z gospodarką materiałową związane są niemal wszystkie komórki organizacyjne przedsiębiorstwa. Wynika stąd, że gospodarka materiałowa jest głównym źródłem obniżki kosztów wytwarzania i musi być rozwiązywana kompleksowo w sferze technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej. Doskonalenie gospodarki materiałowej przy

w danym zakładzie. Obecnie poszerza się zakres rozpatrywanych projektów pracowniczych poza projekty racjonalizatorskie. Mogą być składane wnioski

typu ekonomicznego, administracyjnego, które w dotychczasowym rozumieniu nie były wnioskami racjonalizatorskimi.

Mogą to być wnioski, które przyniosą oszczędności natury ekonomicznej, gospodarczej, porządkowej itp. W razie pozytywnego ich rozpatrzenia będą one od ręki premiowane kwotami od 200—500 zł niezależnie od przysługującego wy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Pomysł co usprawnić!

Zaszczytne wyróżnienie

Józef CYMELSKI jest znanym i cenionym pracownikiem „Waltera”. Pracuje tu bowiem od roku 1953, a od 1966 roku piastuje stanowisko kierownika Wydziału P-8.

Praca zawodowa i odpowiedzialna funkcja kierownika wydziału nie przeszkadza mu w zdobywaniu wyższych kwalifikacji. W roku 1968 otrzymuje tytuł — po ukończeniu Wyższej

Szkoły Inżynierskiej w Radomiu — inżyniera-mechanika.

Obok pracy zawodowej udziela się czynnie w pracy społeczno-politycznej. Jest członkiem PZPR od roku 1956, a przez wiele lat był ławnikiem Sądu Powiatowego w Radomiu, pełni również odpowiedzialne



funkcje w ZOS jak też jest członkiem Zarządu Oddziału SIMP.

— Jakże jest główne źródło sukcesów, które są udziałem Waszego Wydziału od wielu lat, zarówno na odcinku wyników produkcyjnych, czy też w zakresie rozwoju ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego postępu technicznego bądź też czystości? — pytamy inż. J. Cymelskiego.

— Dobra praca całej załogi, pełne zrozumienie i stabilizacja — oto główna recepta, składająca się na efekty uzyskiwane przez Wydział P-8, który przecież nie dysponuje najlepszymi warunkami jeżeli chodzi o powierzchnię. Poza tym kapitalną rolę odgrywać tu musi indywidualne po-

dejście do człowieka, do pracownika. I to — mówi skromnie J. Cymelski — chyba mi się udaje. Pracownicy, cała załoga wydziału wykazuje właśnie pełne zrozumienie potrzeb. Jest to dobra załoga.

Kilkanaście dni temu w Komitecie Miejskim PZPR miała miejsce miła uroczystość wręczenia listów dla działaczy partyjnych i gospodarczych naszego miasta, podpisanych osobiście przez I Sekretarza Komitetu Centralnego Partii, tow. Edwarda GIERKA. Informujemy z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją, że list taki otrzymał również Józef CYMELSKI.

Oto treść listu: „Towarzysze Józef Cymelski — Kierownik Wydziału Produkcji w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera” Radom.

Drogi Towarzyszu! Serdecznie Wam gratuluję osiągnięć w pracy zawodowej i działalności społecznej w roku 1973. Przyjmijcie wyrazy wysokiego uznania za inicjatywy w organizowaniu współzawodnictwa pracy oraz wdrażaniu postępu technicznego i racjonalizacji.

Nasza ojczyzna, Polska Ludowa rośnie i pięknieje dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich Polaków. Szczególnie cenny jest wkład polskich komunistów, którzy tak jak Wy twórczą pracą i aktywną postawą partyjną torują drogę postępowi, swoim przykładem wskazują drogę innym.

Z okazji Nowego Roku życzę Wam dalszych sukcesów. **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

GOSPODARKA materiałowa

W materiałach VIII Plenum KC czytamy „Dynamiczny rozwój gospodarki na rodowej stawia na porządku dziennym i wysuwa na jedno z czołowych miejsc zadania bardziej efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych, od czego zależy w dużym stopniu dalszy rozwój gospodarczy i realizacja celów społecznych określonych w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Mimo pewnej poprawy osiągniętej w tej dziedzinie występuje nadal wiele niedostatków, wyrażających się przede wszystkim w nadmiernej materiałochłonności produkcji, wadliwym funkcjonowaniu zaopatrzenia i obrotu materiałowego, a także w nadmiernym przyroście zapasów”.

Oszczędna gospodarka materiałowa nabiera szczególnego znaczenia w obecnym światowym kryzysie surowcowym — gwałtowny wzrost cen, ograniczenie sprzedaży ropy naftowej przez kraje arabskie.

W celu racjonalizacji gospodarki materiałowej należy wykorzystywać najnowszą myśl techniczną, jak również nowoczesne metody myślenia. Szczególną rolę może tu mieć metoda analizy wartości, która jest uznana za metodę rewolucyjną sposobu podwyższania efektywności i sprawności różnorodnych działań, przede wszystkim w sferze gospodarowania surowcami i materiałami. Jest prawdą oczywistą, że gospodarka materiałowa jako całość i poszczególne jej elementy w sposób bezpośredni wpływają w poważnym stopniu na koszty i wyniki działalności przedsiębiorstwa. Materiały stanowią w przemyśle maszynowym średnio 70% kosztów wytwarzania. Materiały mają również, główny udział w zapasach przedsiębiorstwa i angażują największą część środków obrotowych.

Z gospodarką materiałową związane są niemal wszystkie komórki organizacyjne przedsiębiorstwa. Wynika stąd, że gospodarka materiałowa jest głównym źródłem obniżki kosztów wytwarzania i musi być rozwiązywana kompleksowo w sferze technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej. Doskonalenie gospodarki materiałowej przy

nosi z reguły poważne i szybkie efekty, ale musi być procesem ciągłym opartym na wnikliwej analizie zebranych informacji, wyborze odpowiednich kierunków i koncentracji działań — osiągnięty wyższy poziom efektywności musi stanowić punkt wyjścia do dalszych zamierzeń i udoskonalień.

Gdzie tkwią rezerwy i źródła oszczędnego gospodarowania przedsiębiorstwa w zakresie efektywnego wykorzystania materiałów? Niewyczerpane możliwości poprawy efektów wykorzystania materiałów w przedsiębiorstwach przetwarzających metal określają główne kierunki postępu techniczno-organizacyjnego i ekonomicznego. W zakresie zmian konstrukcyjnych można wymienić:

- zmniejszenie gabarytów i ciężaru konstruowanych wyrobów,
- zwiększone zastosowanie elementów zunifikowanych i znormalizowanych,
- stosowanie metod łączenia elementów konstrukcji eliminujących naddatki materiałowe,
- racjonalny dobór surowców i materiałów.

W zakresie technologii wytwarzania:

- wprowadzanie specjalizacji przedmiotowej i technologicznej,
- ekonomiczny dobór sposobów i środków wytwarzania,
- stosowanie ekonomicznego rozkroju materiałów,
- wprowadzanie technologii zmniejszających obróbkę skrawania,
- stosowanie technologii wykorzystania odpadów i surowców wtórnych.

Źródła oszczędności materiałów tkwią również w prawidłowej organizacji i wzmoczeniu dyscypliny przestrzegania wprowadzonych już prawidłowych zasad gospodarowania materiałami w procesie produkcji, a także w doskonaleniu gospodarki zasobami i usprawnianiu procesów zaopatrzeniowych.

Zasygnalizowane tu zostały tylko niektóre problemy gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie, ale na to zagadnienie musi być zwrócona szczególna uwaga, jako na dziedzinę, w której tkwią największe efekty ekonomiczne możliwe do uzyskania.

(J. Rogalski)

Z obrad Plenum KZ PZPR

Na ostatnim Plenum KZ partii omawiano najważniejsze wskaźniki planu na rok 1974. Będą one odpowiednio większe zarówno w sensie produkcyjno-ekonomicznym jak też w zakresie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi.



Na zdjęciach: od prawej — sekretarz KM PZPR, Mieczysław KOWALIK, I sekretarz KZ — Cz. GŁOGOWSKI, dyr. zakładu, inż. M. BŁOŃSKI oraz z-ca dyr. ds. technicznych — mgr inż. B. SZPADERSKI.

Fot. A. Gomółka

LUDZIE NASZEGO ZAKŁADU

Irena Mosionek pracuje na podzespołach maszyny do szycia. Pracę w naszym zakładzie rozpoczęła w 1966 r. w w-le P-9. W 2 lata później przeniosła się na w-l P-7, gdzie pracuje do chwili obecnej.



Jest dobrą i dyscyplinowaną pracownicą. Znajduje również czas na pracę społeczną. Jest aktyw-

na działaczką komisji kobiecej. Już drugą kadencję pełni funkcję zastępcy męża zaufania, jest ponadto przedstawicielką kobiet w radzie oddziałowej P-7.

Z racji swoich funkcji społecznych kilkakrotnie załatwiała zapomogi na zakup odzieży dla kobiet znajdujących się w szczególnie ciężkich warunkach materialnych. Odwiedza również chorych pracowników w szpitalu. Zawsze chętnie idąca z pomocą innym.

Irena Mosionek jest ponadto długoletnim członkiem Klubu Honorowych Dawców Krwi... Posiada Złotą Odznakę HDK. Oddała już ponad 5 l krwi. Jest to największa ilość litrów krwi oddana przez kobietę z „Waltera”.

W listopadzie ub.r. otrzymała odznakę „Za Zasługi Dla Kielecczyzny”. (bg)

Plon pierwszej giełdy

DOKONCZENIE ZE STR. 1 nagrodzenia za przyjęty do zastosowania wniosek w trybie normalnego postępowania.

A oto do zespołu zgłasza ją się już pierwszy projektodawca.

Członkowie zespołu z uwagą rozpatrują każdy projekt, każdy pomysł. Rozpatrzono pozytywnie już kilka projektów. Pracownicy z uśmiechem podchodzą do stolika, gdzie urzęduje kasjerka. Inkasują pieniądze.

Przeprowadzamy na gorąco rozmowę z jednym z nich.

Kazimierz Król z wydz. P-2 złożył dziś trzy wnioski.

— Czy pan po raz pierwszy składa wnioski?

— Nie, już jestem starym racjonalizatorem. Składam wnioski od 10 lat. Dziś przyjęto mi dwa projekty. Pierwszy z nich polega na tym, że przekrój jednego z zespołów maszyn domowych był za mały wskutek czego powstało około 10% braków. Powiększyłem przekrój, który pozwolił wyeliminować te braki. Oszczędność z tego tytułu wyniesie ok. 15 tys. zł w skali jednego roku. Zastosowanie drugiego wniosku według wstępnych obliczeń przyniesie zakładowi oszczędność rzędu 70 tys. zł. Przed chwilą właśnie otrzymałem premie: za jeden wniosek 300 zł, a za drugi 500 zł.

A oto co mówi drugi pracownik Bogdan Wojewoda z P-3.

— Złożyłem wniosek na ulepszenie konstrukcyjne rozwiertaka. Do tej pory rozwiertak ten był mało używany z tego względu, że stożek wejściowy po ostrzeniu był coraz bardziej się dłuzszy i nie nadawał się do produkcji po kilkakrotnym naostrzeniu. Projekt mój polega na przedłużeniu żywotności rozwiertaka. Będzie on pracował dziesięć razy dłużej niż do tej pory.

Na pytanie reportera co sądzi o tej formie rozpatrywania pomysłów racjonalizatorów mówi: „Uważam, że ta forma, którą zaprezentowała nam tutaj komisja jest bardzo słuszną, bo to się przyczyni do większego zainteresowania załogi pomysłami racjonalizatorskimi tym bardziej, że i premie wypłacane są od ręki. A więc są to bodźce, które zdołają pracowników do twórczego myślenia”.

Do stolika komisji podchodzą kolejni pracownicy, a za chwilę do... kasy po pieniądze.

Zespół oceniający pomysły miał w tym dniu dużo roboty i zakończył pracę o godzinie 17-ej.

A oto plon pierwszej, „walterowskiej” giełdy pomysłów.

Ogółem rozpatrzono 39 wniosków, z których przyjęto 37. 35 zakwalifikowano jako projekty racjonalizatorskie, a 2 jako pomysły — usprawnienia administracyjne. Planowane efekty ekonomiczne z tytułu zastosowania wniosków wyniosą 1.225.500 zł. Pracownikom, którzy brali udział w pierwszej giełdzie pomysłów wypłacono od ręki jako premie 16.350 zł.

Z ważniejszych projektów racjonalizatorskich warto odnotować projekt Franciszka Derlatki z P-3

dot. zmiany wykonywania pokryw górnych maszyn do szycia, Wacława Krawczyka z HH w sprawie zmiany konstrukcji pudełka na wyposażenie maszyn do szycia, Ryszarda Bernackiego dotyczącego zmiany procesu technologicznego niektórych części oraz Edmunda Iwańskiego dotyczącego zmiany technologicznych.

Sprawozdanie z następnej giełdy pomysłów zamieścimy w kolejnych numerach naszej gazety.

J. Ryb.

Z wędrówek po wydziałach

* Odlewnia ciśnieniowa już pracuje * Nowoczesne „Votany” na stanowiskach

Od dłuższego już czasu problem stawał się coraz bardziej nabrzmiały i niepokojący. Krótko mówiąc odlewy ciśnieniowe otrzymywano nieregularnie, a ich jakość, w każdym transporcie, pozostawiała wiele do życzenia...

Sprawcą tych kłopotów i codziennych „bólów głowy” z tego tytułu, były Zakłady Metalowe w Bielsku Białej. Perturbacje zaczęły się z chwilą powierzenia tym zakładom produkcji „fiata-126p”.

W tej sytuacji postanowiono szukać nowego rozwiązania, które gwarantowałoby systematyczne dostawy potrzebnych odlewów ciśnieniowych dla bieżącej produkcji.

Wyjście z impasu było tylko jedno — budowa odlewni ciśnieniowej. I tak też się stało.

Przy pomocy Ministerstwa i Zjednoczenia przystąpiono niezwłocznie do realizacji tej poważnej inwestycji. Przeszła odlewnię zlokalizowano w budynku dawnej kuźni. Przez kilka miesięcy trwały prace adaptacyjne. W międzyczasie do zakładu nadeszły dwie wysłuzone maszyny odlewnicze typu „Pollack”. Decyzja była krótka: „Instalujemy i zaczynamy produkcję”...

Dziś, kiedy idę wzdłuż dużej hali starej kuźni tętni w niej już życie. Z jednej strony murarze, cieśle, betoniarze — z drugiej zaś ci nowi — odlewnicy ciśnieniowi. Jest ich na razie kilku. Długim czerpakiem nabierają płynny, srebrzysty metal wlewając go zrecznie do formy. Takie są początki tworzenia się nowego wydziału, nowej pracy.

Z pewnością nic nie przychodzi łatwo, ale to co do tej pory zrobiono w tym kierunku świadczy o naszych zdolnościach organizacyjnych i technicznych. W przeciągu krótkiego czasu zaczynając od podstaw zaryzykowaliśmy produkcję 5 różnych części najbardziej potrzebnych dla maszyn do szycia, pisania, czy też dla wydziałów produkujących siłowniki.

Kilka dni temu odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kobiet Pracujących „Waltera”.

Porządek dzienny wspomnianej narady przewidywał omówienie problemu podmiary stanowisk dotychczas uważanych za typowo męskie przez kobiety oraz przedstawienie i zatwierdzenie planu pracy Komisji w roku bieżącym.

Na temat zmiany stanowisk męskich na kobiece mówił k-k Działu kadr i Szkolenia Zawodowego — Eugeniusz Damentko.

— Już w ub.r. przedsiębiorstwo nasze odczuwało

poważny niedobór męskiej siły roboczej. Szukając rozwiązania tego problemu zdecydowano się na analizę stanowisk dotychczas uważanych za typowo męskie i zastąpienia ich pracą kobiet. W tej sprawie wydane było zarządzenie dyrektora naczelnego zakładu. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, iż kierownicy poszczególnych wydziałów niezbyt serio po deszli do tego zagadnienia. Jedynie w-ly P-6 i P-8 pożytywnie wyraziły się o możliwości zatrudnienia u siebie większej ilości kobiet. Natomiast kierownictwa większości wydziałów nie widziało tej możliwości.

Pomimo tych trudności w zakładzie naszym znalazło zatrudnienie 80 pracowników, zaś plany roku bieżącego przewidują zatrudnienie dalszych 60 kobiet.

W naszym mieście istnieje poważna rezerwa ze średnim wykształceniem ogólnym (głównie dziewczęta, które nie dostały się na studia lub te, które z powodu trudnych warunków materialnych zmuszone są podjąć pracę). Dla kobiet tych, praktycznie bez konkretnego zawodu szczególnie trudno znaleźć zatrudnienie. Wychodząc naprzeciw tym właśnie osobom Dział Szkolenia postanowił zorganizować trzymiesięczny kurs przyuczenia do zawodu oraz obsługi nowoczesnych maszyn. Dzisiejszy postęp techniczny, stała potrzeba wprowadzania

(tk)

czy potrzeby zakładu w odlewy ciśnieniowe.

Pomyśleć tylko należy o sprawnie działającym transporcie wewnętrznym, gdyż już dzisiaj — przy minimalnej produkcji — przewiezienie matrycy, czy części staje się nie lada problemem.

I jeszcze na marginesie. Badania laboratoryjne wykazały, że nasze odlewy ciśnieniowe przewyższają jakością odlewy z Bielska Białej. A więc początek zachęcający.

Dbajmy o nasze osiedle

Dzielnica Planty należy niewątpliwie do jednego z ładniejszych rejonów naszego miasta, gdzie szczególnie latem można wypocząć wśród zieleni. Część tej dzielnicy jest pod opieką naszego zakładu, gdzie działa Komitet Blokowy nr 3.

Komitet ten wspólnie z Urzędem Miejskim i administracją osiedla dba o estetykę podopiecznego terenu starając się właściwie go zagospodarować. Niedawno wykonano tam ławki, posadzono 3,5 tys. krzewów, drzewek ozdobnych i kwiatów. Wszystko to robi się po to, aby umilić życie mieszkańcom, stworzyć im warunki przyjemnego wypoczynku po pracy.

Wiele prac wykonano w czynnie społecznym jak piaskownice dla dzieci, czy plantowanie terenu. Ogółem do czynu przystąpiło ok. 60 osób przepracowując przeszło 450 godzin.

Są to wartości, które nie dadzą przeliczyć się na złotówki (mówię, oczywiście w przenośni) ponieważ wpływają z wewnętrznej potrzeby i troski o upiększenie otoczenia, w którym na codzień przebywają dzieci, starcy i pracownicy zakładu.

Z przykrością jednak trzeba stwierdzić, że nie wszyscy mieszkańcy z należytą troską i po gospodarsku odnoszą się do dóbr w miejscu swego zamieszkania. Przykładem tego są zdewastowane klatki schodowe, porysowane poręcze, połamane klamki itp. Dużą pretensję można tu mieć do niektórych właścicieli psów, które puszczane samopas niszczą krzewy, depczą trawniki etc. Dużo do życzenia można także mieć do czystości na klatkach schodowych oraz wokół posesji.

Zbliża się 30 rocznica

nowych, skomplikowanych urządzeń (Zwoleń, Gołębiów) wymagają od przyszłej kadry większych niż dotychczas wymagań kwalifikacyjnych. Toteż dziewczęta z wykształceniem ogólnym po odbyciu wspomnianego kursu będą mogły znaleźć pracę w naszym zakładzie. W okresie przyuczenia do zawodu osoby te będą płatne z funduszu interwencyjnego z puli Urzędu Miejskiego. Po odbyciu szkoleniu i złożeniu egzaminu staną się one pełnowartościowymi pracownikami. Planuje się, że nastąpi to około 3 i 4 kwartału br. Do tej pory zaś zakład nasz przygotowuje miejsca dla kobiet na poszczególnych wydziałach.

W drugim punkcie porządku dziennego narady omówiono plan pracy komisji kobiecej w roku bieżącym.

W planie zawarto m.in. udział kobiet we współzawodnictwie pracy podejmowanie czynów społecznych i produkcyjnych, organizowanie spotkań tematycznych (np. z lekarzami), stałą współpracę z ZM Ligii Kobiet, Ośrodkiem „Praktyczna Pani”, zorganizowanie kursu kroju i szycia, pokazów żywienia zbiorowego, kosmetycznych, pielęgnacji niemowląt, stałą informację na temat problemów kobiet na poszczególnych wydziałach, pomoc w organizowaniu akcji letniej i zimowej dla dzieci, stałą opiekę nad Domem Dziecka przy ul. Siennej, zorganizowanie wycieczki dla aktywu kobiecego itd.

Na wspomnianej naradzie poruszono również współpracę aktywu kobiecego z redakcją „Życia Załogi”. Padła — celowa naszym zdaniem — propozycja omawiania wybranych zagadnień prawnych dotyczących kobiet pracujących na łamach naszej gazety.

O dalszej działalności naszych pań informować będziemy czytelników sukcesywnie w dalszych numerach pisma zakładowego.

B. Gutkowska

Spotkanie ze stażystami

Jak już informowaliśmy kierownictwo Wydziału Narzędziowni wystąpiło z ciekawą inicjatywą organizując spotkanie w Domu Kultury ze stażystami i ich rodzicami.

Podczas spotkania młodym pracownikom podziękowano za dobrą pracę, a rodzicom za właściwe wychowanie przyszłych fachowców Narzędziowni.



Na zdjęciach: kierownik N-2, mgr inż. Janusz STANIK składa podziękowanie jednej z matek. Niżej — fragment sali podczas spotkania.



Fot. J. Szepetowski

Zaszczytne wyróżnienie

DOKONCZENIE ZE STR. 1 cesów na polu zawodowym i w działalności politycznej oraz wiele szczęścia i pomyślności w życiu osobistym dla Was i Waszych najbliższych”.

(—) Edward GIEREK

— Jak Towarzysz przyjął list I Sekretarza Komitetu Centralnego?

— Jest to niewątpliwie bardzo zaszczytne i miłe wyróżnienie mojej osoby.

Traktuję je jednak jako wyróżnienie całego zakładu. Jednocześnie zobowiązuję mnie ono do dalszej aktywnej pracy dla dobra i rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

Gratulujemy serdecznie i życzymy jak najlepszych efektów w pracy zawodowej i działalności społecznej.

(rozmawiał: j. kam.)

DBAJ

o porządek
i czystość
miejsc
pracy.

Tadeusz Prygiel

Jedność praw i obowiązków (3)

Obecnie chciałbym przypomnieć niektóre założenia projektu Kodeksu Pracy w zakresie podstawowych obowiązków stron zawierających umowę o pracę, oraz system wyróżnień i kar pracowniczych. Jeśli chodzi o obowiązki zakładu pracy wobec pracownika to jest on szczególnie odpowiedzialny za zapoznanie pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach, oraz ich podstawowymi uprawnieniami, organizowanie pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, jak również osiąganie przez pracowników, przy wykorzystaniu ich uzdolnień i kwalifikacji, wysokiej wydajności i należytej jakości pracy, czuwanie nad przestrzeganiem porządku i dyscypliny pracy, zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, oraz prowadzenie systematycznego szkolenia pracowników pod względem bhp, terminowe i prawidłowe wypłacanie wynagrodzenia, ułatwianie pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, zaspokajanie w ramach posiadanych środków socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników, stosowanie obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników oraz wyników ich pracy i wreszcie wpływanie na kształtowanie w zakładzie socjalistycznych zasad współzycia.

Z drugiej strony, na samym pracowniku również spoczywają duże obowiązki. Jest on bowiem zobowiązany do wykonywania pracy sumiennie i starannie, przestrzegania dyscypliny pracy oraz stosowania się do poleceń przełożonych dotyczących wykonywania pracy. Pracownik zobowiązany jest również przestrzegać ustalonego w zakładzie czasu pracy i wykorzystywać go w sposób jak najbardziej efektywny,

dążyć do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawiać w tym celu odpowiednią inicjatywę, przestrzegać przepisów bhp, dbać o dobro zakładu, chronić mienie zakładu i używać go zgodnie z przeznaczeniem, przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej, przestrzegać socjalistycznych zasad współzycia.

Jak z powyższego wynika w projekcie Kodeksu jest jedność obowiązków stron, jednakowa dla zakładu wobec pracownika i pracownika wobec zakładu dyscyplina.

W Kodeksie Pracy usankcjonowana będzie w sposób prawni instytucja wyróżniania i nagradzania pracowników. Za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków będą stosowane takie wyróżnienia jak: nagroda pieniężna, pochwała pisemna, pochwała publiczna, dyplom uznania, jak również inne wyróżnienia przewidziane w poszczególnych zakładach pracy, a o przyznanej nagrodzie czynić się będzie wzmiankę w aktach osobowych pracownika. Nagrody i wyróżnienia przyznawane będą kierownik zakładu pracy po zasięgnięciu opinii rady zakładowej.

Oczywiście obok wyróżnień stosowane będą również pewnego rodzaju sankcje za nieprzebieganie przez pracownika ustalonego porządku i dyscypliny pracy, regulaminu pracy przepisów bhp i ppoz. Będą to takie kary jak upomnienie i nagana, a w niektórych przypadkach również kary pieniężne. Przy stosowaniu kar obowiązujących będą pewne zasady. Otóż kara nie będzie mogła być zastosowana po upływie dwóch tygodni od wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie trzech miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Nowością będzie to, że pracownik będzie mógł w ciągu trzech dni od zawiadomienia go o ukaraniu

wnieść sprzeciw. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decydować będzie kierownik zakładu pracy w porozumieniu z radą zakładową. Nierozpatrzenie sprzeciwu w ciągu 14 dni od daty wniesienia będzie równoznaczne z jego uwzględnieniem.

Kary będą uważane jako niebyłe i wzmianki o nich usuwane z akt osobowych pracownika po roku nienagannej pracy. W przypadku dobrych osiągnięć pracownika i jego nienagannej pracy po ukaraniu kierownik zakładu pracy z własnej inicjatywy lub na wniosek rady zakładowej będzie mógł uznawać karę za niebyłą w terminie wcześniejszym.

Tak więc Kodeks Pracy ureguluje w sposób właściwy szereg spraw z zakresu nagradzania i karania pracowników.

c.d.n.

Stałe podnoszenie jakości produkcji

Rok 1973 był rokiem dalszej walki o wyższą jakość i nowoczesność produkcji wytwarzanej przez Zakład.

W tym zakresie uzyskaliśmy poważne osiągnięcia, o czym świadczą uzyskane efekty. Dotyczy to zarówno zmniejszenia strat w 1973 roku w porównaniu do roku 1972 na brakach wewnętrznych i zewnętrznych. Nastąpił dalszy rozwój wyrobów ze znakiem jakości oraz udział wyrobów w grupie „A” nowoczesności.

Wyniki te cieszą tym bardziej skoro uwzględnili się fakt, iż nasze przedsiębiorstwo bierze udział w III Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty, zorganizowanym przez „Trybunę Ludu”, Telewizję Polską, Polski Komitet Normalizacji i Miar, i w ocenie konkursu głównie

będą liczone efekty uzyskane w roku ubiegłym.

W roku 1974 czeka nas dalsza praca o jeszcze wyższą jakość i nowoczesność produkcji.

Działalność zakładu w tym zakresie wynika z faktu, iż rewolucja techniczna, której świadkami jesteśmy obecnie, stawia ciągle nowe zadania przed wszystkimi zakładami. Są to zadania nie tylko na dziś, ale na jutro. Gdyby ktoś uważał sprawę walki o jakość i nowoczesność produkcji za akcję i kampanię, zaprzestał troski o tę sprawę, to wcześniej czy później zostanie uderzony przez życie. Sprawa nowoczesności wyrobów, ich konkurencyjności jest więc nie tylko zadaniem bieżącej 5-letki, ale tematem na wiele lat przyszłych.

Powyższe zagadnienie docenia nasz zakład, czego najlepszym dowodem jest systematyczne uruchamianie nowych wyrobów, modernizowanie już istniejących konstrukcji, wdrażanie nowych metod wytwarzania itp. Powyższe przedsięwzięcia głównie mają na celu, aby jakość wyprodukowanych wyrobów cieszyła się jak największym uznaniem odbiorców krajowych i zagranicznych.

Wysoka jakość wyrobów, wyrabia nie tylko dobrą opinię zakładowi, ale przysparza mu klientów — stwarza większą szansę eksportowania. Im wyższa jakość, tym mniejsze straty ponosi przedsiębiorstwo, tym lepsze wyniki ekonomiczne, zaś dla załogi większe nagrody za jakość produkcji czy efektywność eksportu.

Rok 1974 na odcinku poprawy mierników cząstkowych jakości z pewnością będzie bardzo trudny, bowiem w większości przypadków są one już bardzo napięte. Nawet utrzymanie ich na obecnym poziomie wymaga wiele wysiłku i zaangażowania ze strony pracowników zaplecza technicznego, służb kontroli jakości, a w szczególności ze strony bezpośrednio wykonawców produkcji. Jeżeli każdy bezpośrednio wykonawca na swoim odcinku pracy będzie systematycznie dążył do uzyskania bezbrakowej produkcji, przestaną procesy technologiczne, zgłaszać wnioski zmierzające do usunięcia przyczyn powodujących nadmierną ilość braków, wówczas efekty naszej wspólnej działalności w roku 1974 będą z pewnością jeszcze lepsze.

Szef Kontroli Jakości
inż. E. HOFMAN

O oszczędność wody w zakładzie

To jak ważną rolę we wszystkim co żyje na ziemi odgrywa woda nie jest dla nikogo ani nowością ani tajemnicą. Każdy z nas w swoim praktycznym życiu,

pomijając już zależności biologiczne i organiczne, z problemem wody zetknął się niejednokrotnie. Wiemy ile trosk i kłopotów przysparza nam brak wody w instalacji wodociągowej własnego mieszkania, spowodowany awarią sieci. Jak trudno wówczas utrzymać w czystości wszelkie urządzenia sanitarne czy przedmioty gospodarstwa domowego. Kilkudniowy brak wody w mieście może spowodować wybuch epidemii i w konsekwencji straty w ludziach.

Żyjąc w dobrze zorganizowanym i wyposażonym społeczeństwie nie stawiamy sobie nigdy pytania co będzie, jeżeli mimo naszych usilnych prób woda z kranu nie wypłynie. Wydaje nam się, że woda jest i po winna być zawsze. I tu je stałym w poważnym błędzie — wody może zabraknąć!

Zakład nasz wodę do swych potrzeb czerpie z ziemi za pośrednictwem studni głębinowych. W ten sam sposób zaopatrywany jest w wodę Radom. Źródło poboru wody jest więc jedno i to samo w obydwu przypadkach. I teraz, jeżeli nie dbamy o oszczędność wody w zakładzie, pomijając już społeczny aspekt takiego postępowania, szkodziśmy samym sobie. Bo nawet jeśli skutki nadmiernej eksploatacji wody nie dotkną nas bezpośrednio to niewątpliwie nasze dzieci czy wnuki będą odczuwać brak wody.

Tego, kto z racji swej funkcji zawodowej obserwuje go spodarkę czystą wodą na wydziałach naszego zakładu przez całą beztrzonką załogi w posługiwaniu się wodą. Ileż metrów sześciennych czystej wody płynie bezużytecznie do kanalizacji. Jakże często w okresie lata widzi się pracowników zakładu, którzy nie dbają o to, aby po polaniu wodą trawników, chodników czy jezdni zakręcić dokładnie zawór. Również nie do rzadkości należy widok przeciekającego hydrantu zmuszającego pracowników obsługujących sieć wodociagową do ciągłej interwencji. A przecież wy-

starczy solidnie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności pokręcić zawór a tym samym zlikwiduje się skutki bezużytecznego niszczenia wody.

W ostatnich latach daje się w zakładzie zauważyć nadmierne zużycie wody przez wydziały produkcyjne. I nie zawsze jest to po dyktowane technologią produkcji. Zgoda, że w ostatnich latach rozszerzył się zakres produkcji na tzw. wydziałach „mokrych”, że instaluje się coraz większą ilość urządzeń wymagających chłodzenia wodą. Dlaczego jednak załoga nie dba o to, aby w każdym procesie technologicznym używana była właściwa ilość wody.

Dlaczego wśród tych, którzy obsługują poszczególne urządzenia czy linie technologiczne wariant panuje przekonanie, że im więcej wody tym lepiej. Przecież woda nie jest surowcem bezpłatnym. Kosztuje eksploatacja ujęć wody. Kosztuje konserwacja sieci i urządzeń. Wraz ze wzrostem zużycia wody wzrasta zużycie energii elektrycznej potrzebnej do napędu silników pomp. Przyjmuje się, że ilość pobranej wody równa jest ilości odprowadzanych ścieków. W związku z tym zakład płaci ogromne sumy pieniędzy Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji za ścieki odprowadzane do miejskiej kanalizacji. Jeżeli w latach ubiegłych miesięczny koszt zrzucających do kanalizacji miejskiej ścieków kształtował się średnio w granicach 80—100 tys. zł to w roku bieżącym średnio w granicach 130—150 tys. zł.

Za małe znaczenie przywiązuje się do instalowania obiegów wody chłodzącej w wypadku maszyn wymagających chłodzenia, a przecież tą drogą można uzyskać poważne oszczędności. Przykładem niech będzie obieg wody na Nowej Kuźni, który pozwolił na zaoszczędzenie w skali miesięcznej średnio 25 tys. metrów sześciennych wody a tym samym 25 tys. zł.

Nie pozostajmy obojętni wobec problemu oszczędności wody w zakładzie. Nie szukajmy po tej linii zarządzeń, zakazów czy nakazów, które i tak nie wiele zmieniają, jeżeli każdy z nas, członków załogi nie bę-

dział wyczuwał wagi problemu. Wody jest coraz mniej a ponadto woda kosztuje. Mijmy to przekonanie, że z kranu, który pozostawiliśmy niedokręcony po umyciu rąk czy twarzy ucieka ją do kanalizacji niczyje inne tylko nasze złotówki.

mgr inż. Jerzy Kijanka
Stowarz. Elektr. Polskich
Koło Zakładowe

Program poprawy warunków socjalno-bytowych

Aby praca była miłsza, a wypoczynek lepszy

Zadania bieżącego roku nakładają na załogę i kierownictwo przedsiębiorstwa olbrzymią odpowiedzialność w zakresie pełnego zapewnienia realizacji planu. Są to zadania trudne, ale i realne, zadania, które wymagać będą podniesienia wydajności produkcji na każdym odcinku pracy. Nie sprawiedliwym byłoby, gdyby kierownictwo żądało od załogi lepszej, wydajniejszej pracy w zamian nie żądało nie oferując. Tak nie jest. Wiadomo, że wydajniejsza praca zależy m.in. od dobrych warunków bhp i socjalno-bytowych. Dlatego kierownictwo przedsiębiorstwa zakłada w br. szeroki plan poprawy warunków socjalno-bytowych dla załogi.

Już w II kwartale przekazana zostanie do użytku nowa stołówka o nowoczesnym wystroju i pełnym wyposażeniu. Na pewno wśród czystych sal, estetycznym wnętrzu obiady lepiej będą smakować.

W III kwartale kontynuować się będzie budowa świetlicy-kawiarni w ośrodku wypoczynkowym w Sielcu, a w przyszłym roku będziemy wypoczywać w nowym, murowanym obiekcie w tej miejscowości.

W IV kwartale zakończona zostanie także modernizacja ośrodka w Solcu (budowa dróg, ogrodzenie frontu, oświetlenie ośrodka itp.).

oczekiwane rozpoczęcie budowy standardowego ośrodka wypoczynkowego czynnego przez cały rok w Przesiecu.

Z innych przedsięwzięć planuje się opracowanie dokumentacji na odpylenie kotłowni, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przed głównym wejściem do zakładu, asfaltowanie dróg, przygotowanie dokumentacji na budowę szkoły przyzakładowej, zakup dwóch sanitarek, zakupienie nowoczesnego aparatu rentgenologicznego dla ambulatorium, uruchomienie kąpek odpoczynku załogi na wydziałach P-1 i P-6, uruchomienie dwu dalszych jadalni do wydawania posiłków regeneracyjnych, wykupienie działki na ośrodek wypoczynkowy nad zalewem w Siczkach i wiele innych.

W celu poprawy działalności sportowo-rekreacyjnej kontynuowana będzie budowa hali sportowej oraz załatwienie lokalizacji pod budowę nowego stadionu treningowego w Prędociuku.

Jak więc widać program poprawy warunków socjalno-bytowych załogi jest bogaty. Chodzi teraz o to, aby terminy jego realizacji zostały dotrzymane. Ale to już jest w sferze działalności odpowiedzialnych za to czynników.

Dar-Bo

Skorzystajmy z tej szansy

O problemach zatrudnienia sygnalizowaliśmy już wielokrotnie. Znamy doskonale sytuację na odcinku braku kadr w przedsiębiorstwie, a nawet w skali miasta.

Chcąc usunąć te braki, a jednocześnie przyjąć z pomocą młodzieży, co również nie jest bez znaczenia, kierownictwo naszego zakładu uruchamia od lutego bieżącego roku dwie klasy o specjalności tokarz i frezer na bazie Zakładowej Szkoły Zawodowej. Nauka trwa 3 lata i polega na zajęciach teoretyczno-praktycznych. Warto również wiedzieć, iż uczniowie otrzymują wynagrodzenie: w pierwszej klasie — 150 zł, w drugiej — 320 zł i w trzeciej — 600 zł.

Inną formą zdobycia zawodu tokarza, frezera i ślusarza jest uruchamianie również od lutego 1974 r. praktyczna nauka zawodu. Polegać ona będzie na odbywaniu zajęć praktycznych w wydziałach narzędziowni, natomiast zajęcia teoretyczne odbywać się będą w ZSZ. Ta druga forma zdobywania zawodu przez młodzież w wieku 16—17 lat wynagradzana jest też w identyczny spo-

sób jak uczniów szkoły zakładowej.

Sądymy, że informacja ta zainteresuje z pewnością naszych pracowników. Jest przecież jeszcze wiele młodzieży, która z tych, czy innych względów nie podjęła nauki w szkołach i nie posiada żadnego zawodu. Szkoły te dają takie możliwości. Wielu młodych ludzi wykorzystano dotychczas szansę zdobycia intratnego i cenionego zawodu metalowca, a wielu z nich kontynuowało naukę w zakładowym Technikum Mechanicznym osiągając tym samym nie tylko wyższą specjalizację fachową, ale również średnie wykształcenie techniczne i odpowiednią pozycję w swoim środowisku.

Wyrażamy przekonanie, że z tej szansy skorzystają wszyscy ci, którzy dotychczas wahali się z podjęciem nauki lub nie zostali przyjęci w normalnym okresie do szkół.

Zainteresowanych kierujemy do Sekcji Szkolenia Zawodowego (BUT, tel. 799), która udziela szczegółowych informacji na ten istotny temat.

(jk)

SPORT

Jaki był ten sportowy rok ?

* Najlepsi kolarze

☆ Z piłką nożną nie wesoło

Początek roku jest okazją do zastanowienia się nad osiągnięciami, niepowodzeniami minionego okresu oraz nad planami przyszłościowymi.

Porównując ogólnie wyniki roku 1973 do roku 1972 można z całą pewnością stwierdzić, że rok ubiegły był pomyślniejszy dla zawodników „Broni”. Właściwie tylko sekcje kolarska i tenisa ziemnego popularyzowały nasz klub na arenie ogólnopolskiej. Z pozostałych sekcji jedynie bokser St. Chrzanowski zdobył III miejsce na Mistrzostwach Polski. Wśród kolarzy — seniorów M. Sliwiński w bardzo silnie obsadzonej konkurencji wyścigu na czas na Mistrzostwach Polski zdobył IV miejsce z czasem o 25 sek. gorszym od R. Szurkowskiego. K. Jasiński jako jedyny z zawodników nie należących do kadry narodowej uplasował się na Mistrzostwach Polski w I-szej dziesiątce zajmując bardzo dobre VI miejsce. Tandem Skoczek-Głogowski na Mistrzostwach Polski zdobył brązowy medal. W kategorii juniorów para Rychlicki-Możolewski — tytuł Mistrza Polski. Zb. Hernik zdobył brązowy medal na 1 km oraz V m. na III OSM. J. R. Mlicki reprezentował Polskę na I mistrzostwach

Europy juniorów w Monachium. Ogółem nasi kolarze 10-krotnie reprezentowali Polskę w zawodach międzynarodowych.

Drużyna tenisistów po 10-letnim niepowodzeniu znów znalazła się w gronie najlepszych zdobywając brązowy medal na drużynowych mistrzostwach Polski juniorów, a K. Gajda po raz pierwszy w historii naszego klubu zdobył tytuł halowego mistrza Polski w grze podwójnej oraz srebrny medal w grze indywidualnej na III OSM. K. Gajda w roku 1973 trzykrotnie reprezentował Polskę w zawodach międzynarodowych. Drugi zawodnik tenisa ziemnego A. Durasiewicz zdobył I miejsce w deblu na ogólnopolskim turnieju juniorów oraz III miejsce w grze pojedynczej w Toruniu.

Do osiągnięć wojewódzkich należą: I miejsce bokserów i awans do rozgrywek o wejście do II-ej ligi i I miejsce szczyptornistów i awans do ligi terytorialnej.

Jednak oprócz tych osiągnięć były i niepowodzenia, z których najboleśniej dla załogi naszego zakładu i klubu są porażki piłkarzy.

Strata 6 pkt. do lidera będzie trudna do odrobienia w rozgrywkach II-ej

rundy. Nasi pingpongiści i nasze siatkarki, a zwłaszcza juniorki zawiedli pokładane w nich nadzieje nie wywalczając drużynowych mistrzów Okręgu.

Po zastanowieniu się nad planem na nowy 1974 rok należy życzyć, aby szkoleniowcy i zawodnicy „Broni” przede wszystkim poprawili wyniki sekcji piłki nożnej, tenisa stołowego oraz siatkówki żeńskiej. Do planu pracy Klubu należy zdobyć od I—III miejsca w mistrzostwach Polski kolarzy w kategorii seniorów, co najmniej w trzech konkurencjach dwóch tytułów mistrzów Polski w kategorii juniorów, awans bokserów do II-ej ligi, poprawienie lokaty przez tenisistów w drużynowych Mistrzostwach Polski.

W roku 1973 objętych było szkoleniem 362 zawodników startujących w 23 drużynach. Pracę szkoleniową prowadziło 23 trenerów-instruktorów. Nasi zawodnicy brali udział w 389 imprezach w Radomiu i na wyjeździe. Praca klubu „Broni” to nie tylko zawody sportowe. W 1973 roku działacze sportowi uregulowali pracę organizacyjną klubu i obiektu sportowego. Wybudowano hotel na 18 łóżek na stadionie, wyremontowano basen kąpielowy i wykonano wiele innych remontów na obiekcie sportowym. Najważniejszym jednak osiągnięciem działaczy klubu jest finalizowanie sprawy budowy hali sportowej na naszym stadionie.

Grał.

Podwieczorek sportowy

— Coraz więcej miejsca i czasu na zebraniach Zarządu Klubu Sportowego poświęca się sprawom wychowawczym. Działacze „Broni” wiedzą, że przy obecnych „wysrubowanych” wynikach na arenie ogólnopolskiej, tylko dobra współpraca zawodników z trenerem i wymiana doświadczeń między szkoleniowcami mogą przyspieszyć proces lepszego szkolenia z uzyskaniem coraz to lepszego wyniku.

Taką okazją do wymiany poglądów między zawodnikami, instruktorami i trenerami z działaczami Klubu będzie co kwartał organizowana impreza pod nazwą „podwieczorek sportowy”.

Sekcja Sportowa i Propagandowa naszego Klubu już w m-cu lutym br. zorganizuje talkie spotkanie. W podwieczorku sportowym przedstawiane będzie współzawodnictwo międzysekcyjne za rok 1973 oraz zorganizowany zostanie „mini plebiscyt” na najlepszych sportowców naszego Klubu. Oczywiście takie spotkanie odbywać się będzie przy kawie i występie naszych amatorskich zespołów Zakładowego Domu Kultury.

Następne spotkanie w drugim kwartale br. poświęcone będzie wyborze 10-ciu najlepszych sportowców naszego Klubu w XXX-lecie PRL.

Grał.

Plan piłkarzy przed rozgrywkami do II-ej rundy

— Od czterech lat nasi piłkarze idąc w ślad „Cracovi” inaugurują w dniu 1.I. o godzinie 12.00 przygotowania do sezonu meczem towarzyskim „żonaci-kawalerowie”. Tegoroczne spotkanie zakończyło się remisem 3:3, szkoda tylko, że te ciekawe zawody nie miały należytej reklamy. Przygotowaniem do sezonu kierować będzie instruktor T. Muc.

Piłkarze w dniu 5.I. br. wznowili treningi na sali gimnastycznej Liceum dla Pracujących w Rynku 3 razy w tygodniu oraz 2 razy w tygodniu treningami w terenie. Następnie zaplanowano kilka spotkań towarzyskich. W dniu 3.II. br. z „Concordią” w Piotrkowie Tryb. rewanż 27.II.

br. w Radomiu. W dniach od 6—19.II. br. nasi piłkarze przebywać będą na 2-tygodniowym zgrupowaniu w Ośrodku Sportowym w Węgierskiej Górze.

W dniu 25.II. br. rozegrają kolejne spotkanie towarzyskie ze Startem Łódź. Zaplanowano również dwa następne spotkania w dniu 3.III. br. i 10.III. br. do obecnej chwili nie posiadamy potwierdzenia przeciwników.

Cieszy fakt, że na zgrupowaniu przebywać będą obok naszych zawodników trzy zespoły II-ligowe Metal Kluczobork, Ursus Warszawa i Warta Poznań — jako dobrzy sparing-partnerzy dla naszej drużyny.

Grał.

W rocznicę wyzwolenia miasta

Pamiętasz?

Gluche, dalekie detonacje. Szyby okienne poklejo-
ne plastrami dudniły i drżały powodując lęk obec-
nych. Z początku słabe wystrzały, z czasem stawały
się coraz donioślejsze. Z każdym głośniejszym hukiem
przytulałeś się do ramion matki. Bałeś się. My, starsi
czekaliśmy z drżeniem, by odezwały się one blisko,
z każdym bowiem odgłosem zbliżało się wiadome już
wyzwolenie.

Pamiętasz? Siedzieliśmy w piwnicznym schronie.
Bez przerwy szukałeś swego „pistoletu” z wypaloną
w drzewie łufą. Straszyleś wszystkich siedzących nie-
spokojnie w schronie wymierzoną „groźnie” bronią.
Nie wiedziałeś, co kryje się w ciemnych czeluściach
karabinowych łuf. Nie słyszałeś głośniejszych komend
„Cel — pal! Cel — pal!” Nie widziałeś kołyszących
się na wietrze żywych lalek w kilku punktach na-
szego miasta. Nie zaglądałeś w szkliwo ich zgaśniętych
oczu. Ty czekałeś na przygodę, czekałeś chwili, kiedy
wyjdiesz ze schronu i wymierzysz swój „pistolet” we
wroga.

I doczekałeś się. Pamiętasz kiedy drzwi naszego
schronu otworzyły się raptownie i stanął w nich twój
starszy o kilka lat kolega. Pamiętasz jego okrzyk:
„Już są!”

Nie wiedziałeś o co chodzi, nie wiedziałeś, co kryje
się za tym okrzykiem, który dla nas był najpiękniejszą
muzyką. W okrzyku tego malca tkwiło wszystko.

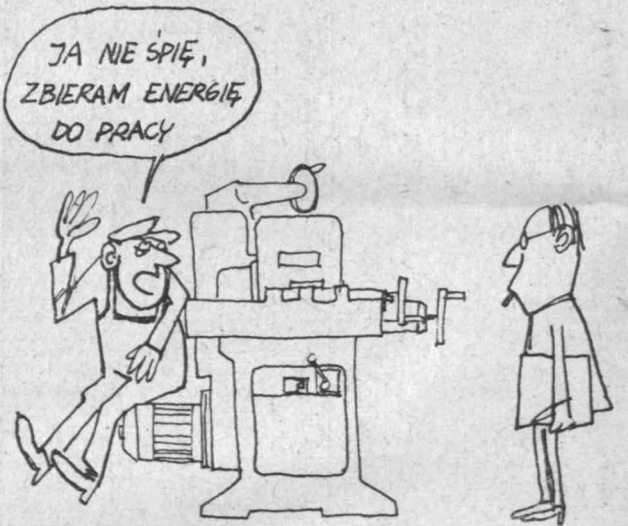
Pamiętasz, jak rzuciliśmy się wszyscy do drzwi wyj-
ściowych i wypadliśmy na dwór. Podszedłeś wówczas
do „stalowego rumaka” głaszcząc jego chropowatą po-
wierzchnię.

Pamiętasz moment, kiedy silne, twarde i ciemne od
pyłu dłonie uniosły cię w górę podsadzając na wie-
życzkę czołgu? Wyglądałeś śmiesznie w szarej papa-
rze z gwiazdą na przedzie.

A czy pamiętasz słowa, które mówił do ciebie ra-
dziecki czołgista? Przypomnę ci je teraz, po wielu
latach. Dziś zrozumiesz ich treść, której wówczas,
w tamten styczniowy poranek jeszcze nie mogłeś zro-
zumieć. Powiedział ci on: „Nu, malczuk, ułubnijsa!
Uż nie Giermańcowi!”

Tak, synu! Uśmiechnij się i uśmiechaj się stale.

„JEKA”



Bliżej książki technicznej

Zachęcamy naszych czytelników do odwiedzenia biblioteki technicznej zakładu. Wśród nowości fachowych znajduje się wiele ciekawych książek. Oto kilka z nich:

Turno A. i inni. „Obróbka plastyczna kół zębatach”. WNT 1973.

Omówiono w niej metody obróbki plastycznej użębień jak: kucie na gorąco i na zimno, wyciskanie, przepychanie, wgniatanie, walcowanie różnego typu. Książka przeznaczona jest dla inżynierów, techników i konstruktorów maszyn.

Zawody i specjalności szkolnictwa zawodowego — Przewodnik encyklopedyczny. PWN 1973.

Publikacja Instytutu Szkolnictwa Zawodowego prezentuje zbiór charakterystyk zawodów, do których przygotowują zasadnicze szkoły i licea zawodowe, technika oraz podoficerskie szkoły zawodowe.

Stawiarski D. — „Urządzenia pneumatyczne w obrabiarkach i przyrządach”. WNT 1973.

Przeznaczona dla inżynierów i techników-konstruktorów obrabiarek oraz urządzeń z napędem pneumatycznym przewidzianych do mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych.

Moczydłowski — „Gospodarka przyrządami pomiarowo-kontrolnymi”. WNT 1973.

Książka ma na celu wskazywanie możliwości usprawnienia gospodarki przyrządami pomiarowo-kontrolnymi. Podano w niej podstawowe wiadomości o przyrządach, ich obsłudze i eksploatacji.

(A. Mroczek)

„Życie Załogi” — Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. „Waltera” w Radomiu Redaguje Kolegium w składzie: Seweryn Banasik, Czesław Skrzypek, Antoni Gornólka, (Kierownik Redacji), Bożena Gutkowska, Jerzy Kamiński (Sekr. Red.), Piotr Książka, Ignacy Pałka (grafik), Ireneusz Piestrzyński, Kazimierz Pietrasik Tadeusz Prygiel, Jan Rybczyński (Kier. Red.)
Wyd.: Samorząd Robotniczy. Adres Redakcji: Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera”, Radom, ul. Ciepła nr 1, tel. 211-41.
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne — Radom, ulica Zeromskiego 49
Nakład 5.000 + 50 egz.

Zamówienie nr 127 M-6

Choinka Noworoczna...



Od 2 do 7 stycznia Zakładowy Dom Kultury rozbrzmiewał śmiechem i gwarem dziecięcych głosów. W br. akcją choinkową objęto 5,5 tys. dzieci pracowników. Na 13 imprezach choinkowych nasi milusińscy mieli możliwość wspólnej zabawy z Mikołajem, otrzymania paczki ze słodyczami wartości 40 zł, udziału w loterii fantowej, czy też obejrzenia ciekawego filmu Dla najmłodszych przygotowano zestawy bajek, m.in. „Przygody Bolka i Lolka”. Starsze dzieci obejrzały „Króla areny” i arcyzabawną „Pipi w kraju Takatuka”. Obok zamieszczamy zdjęcie z tegorocznej akcji choinkowej dla dzieci.

Mamo, daj pić!

Ileż to razy słyszymy w domu cytowane w tytule prośby naszych maluchów. Nawet w okresie zimy, a szczególnie wtedy, gdy w pomieszczeniu jest duszno (wiadomo, centralne ogrzewanie), a pokoje nie są zbyt często wietrzone.

Uczynna i dobra mama skwapliwie podaje wówczas dziecku co ma aktualnie pod ręką.

W jednym przypadku będzie to woda z syfonu, w drugim pepsy-cola lub coca-cola, w innym — oranżada (sztucznie barwiona), a z braku tejże ładuje w rękę malca 80 gr. by ten za fundował sobie oranżadę w proszku.

Niestety, proszę mamusiu, żaden z tych napojów nie jest dla dziecka wskazany.

Otóż zarówno coca-cola jak też pepsy-cola zawiera ją między innymi tzw. kwas fosforowy i wyciąg z

orzeczków cola, a więc domieszkę kofeiny. Podamy tu, iż w litrze tego napoju spożywamy kilkadziesiąt miligramów kofeiny, a ta kiej dawki nie powinny otrzymywać dzieci, a nawet młodzież. Jeżeli zaś chodzi o kwas fosforowy nie jest on również obojętny dla zdrowia młodocianego. Rozwijający się przeciw organizm dziecka potrzebuje przede wszystkim wapna a nie fosforu.

Sztucznie barwiona oranżada i wymienione wyżej napoje dadzą się niewątpliwie zastąpić innymi, z owoców, na brak których nie możemy narzekać. Są one we wszystkich sklepach spożywczych, a wiele coctailów — bez specjalnego wysiłku — można przyrządzić w domu, o czym informuje, popijając owocowy coctail.

(j. k.)